

PISMO

Konfederacji Polski Niepodległej

GONIEC

Obszar IV—Lublin



NR 8

1988 ROK

CENA 20Zł

W numerze :Piotr Michalak - W 70-tą rocznicę
odzyskania Niepodległości - str.1KOMUNIKAT NR 3 o głodówce w Kato-
wicach - str.2List otwarty Zdzisława Telejki do
Gen. W. Jaruzelskiego - str.2Piotr Michalak - Do NSZZ "Solida-
rność" Ziemi Puławskiej - str.311 Listopada - Korespondencja z
Katowic - str.4Marek Miszczak - Recenzja z "Mie-
szanki politycznej" - str.5**W 70-tą rocznicę
odzyskania
Niepodległości**

Wypowiedź tę adresuję do tych, którym słowo "niepodległość" kojarzy się z podchorążymi, srebrnym ptaszkiem i Komendantem na Kasztance. Niepodległość bowiem posiada przede wszystkim całkiem wymierny aspekt, jakim jest możliwość kierowania swoją wła-

sną gospodarką zgodnie ze swoim własnym interesem. Niepowodzenia gospodarcze Polski w ostatnim półwieczu nie są skutkiem głupoty, lenistwa, pijaństwa i braku zdolności organizacyjnych Polaków, lecz bezpośrednim następstwem utraty suwerenności politycznej, a co za tym idzie i ekonomicznej na rzecz Związku Radzieckiego. Nie stanowi chyba dla nikogo tajemnicy, że wytyczne strategii rozwoju kraju powstają na forum RWPG i nie będę pokazywał palcem, kto ma tam głos decydujący i o czym interesie myśli się tam w pierwszym rzędzie.

Polska musiała budować kopalnie, musiała zbudować Hute im. Lenina /przestarzałą już w momencie rozpoczęcia budowy/, musiała rozbudowywać przemysł stoczniowy, ale za to trzeba było pociąć pierwszy polski śmigłowiec /byliśmy czwartym krajem po USA, W. Brytanii i Francji, który go zbudował/, trzeba było "ukręcić łeb" mikrokomputerowi K-202 /jego konstruktor później świnie pasaż/, trzeba się było odczepić od produkcji samolotów pasażerskich i wojskowych itd. itp. Narzucono nam nie tylko błędny i co na jgorsze dogmatycznie realizowany /o czym mówi się obecnie oficjalnie/ model gospodarczy, na skutek czego pod wieloma względami jesteśmy bardziej zacofani, niż Górna Wolta, ale także bezwstydnie

c.d. na str.6

92 CN BRZ 1/567

KOMUNIKAT Nr 3

Jak już informowaliśmy w poprzednich komunikatach, 80 osób /w tym wyrzuceni z pracy po strajkach sierpniowych górnicy/ z różnych organizacji niezależnych: NSZZ "Solidarność", Konfederacji Polski Niepodległej, Niezależnego Zrzeszenia Studentów i in. podjęło decyzję o kontynuowaniu protestu głodowego żądając:

PRZED E WSZYSTKIM

Natychmiastowego przywrócenia do pracy wszystkich zwolnionych i karnie wcielonych do wojska za tegoroczne strajki.

NADTO

- 1/ Ukarania funkcjonariuszy winnych użycia przemocy wobec demonstrantów 11 Listopada 1988 r. w Katowicach.
- 2/ Udzielenia gwarancji bezpieczeństwa na piśmie dla obecnie zgromadzonych w Katedrze.
- 3/ Podania w Środkach masowego przekazu rzetelnego omówienia przebiegu Święta Niepodległości w Katowicach oraz obecnego protestu głodowego.

Katowice, 13 listopada 88 r.

KOMITET PROTESTACYJNY

Przewodniczący: Kazimierz Switon

Członkowie: Leszek Zubik
Krzysztof Zakrzewski

Tomasz Górski

Rzecznik prasowy: Adam Słomka

nych popełnione wbrew Konwencji Genewskiej, zbrodnie dokonane w obozach: Starobielsk, Kozielsk, Ostaszków i wielu mniejszych, dotychczas historii nie znanych. Do zbrodni należy też ta popełniona na podstępnie zawiezionych do Moskwy, aresztowanych i w części wymordowanych, wśród których był ostatni d-ca AK Generał Broni Leopold Okulicki - delegat Rządu

Zdzisław Telejko
b. żołnierz 1 AWP
24-320 Poniatowa
ul. Kolejowa 2/2

List otwarty

Do

P. Generała Armii
Ludowego Wojska Polskiego
go W. Jaruzelskiego

W dniu wczorajszym, tj. 9.XI. br. wszystkie środki masowego przekazu oficjalnie ogłosiły narodowi polskiemu, a tym samym Europie i światu, że od jutra rokrocznie dzień 11 Listopada będzie obchodzony dniem odzyskania Niepodległości przez Polskę w roku 1918.

W sercach synów i córek naszej Ojczyzny-Matki dzień ten jest obchodzony i był jako święto już po dokonaniu 4-go rozbioru Polski przez hitlerowski faszyzm i stalinowski czerwony komunizm, przez cały okres okupacji II-iej Rzeczypospolitej Polskiej.

Na wiadomość o uroczystościach 70-tej rocznicy niejednemu z nas zwilgotniały oczy. Ale jeszcze bardziej serce boli i łzy cisną się do oczu, że ten sam ustrój, na którego czele stoi Pan, Panie Generale, razem z poddanymi mu dyktatorami, wspólnie w okresie reżimu stalinowskiego w wyniku kolaboracji z nim wymordował setki tysięcy najbardziej oddanych sprawie niepodległości synów i córek, wśród których wiele było kobiet, starców i dzieci. Ale najbardziej hańbiące honor żołnierza polskiego są zbrodnie na jeńcach wojen

I-ej Rzeczypospolitej Pol-
skiej na emigracji w Londy-
nie. Zbrodnie i morderstwa
dokonywane były na terenie
już PRL po zakończeniu dzia-
łań wojennych w latach 1945-
46. Zbrodnie były dokonywane
nawet już za Pańskiej zwie-
rzochności, Panie Generale.

Do zbrodni kolaboracji ze
stalinowskim reżimem należą
też fakty rozbijania przy-
wódców oddziałów partyzan-
ckich, aresztowania i mordy
dokonywane na nich. Żołnie-
rze ci maszerowali w ramach
akcji "Burza" na pomoc wal-
czącym powstańcom Warszawy.
Uważam, że te i wiele niez-
nanych społeczeństwu drama-
tów historycznych naszego na-
rodu, jego eksterminacji i
tzw. "białych plam" tak naz-
wanych przez Pana winny uj-
rzeć światło dzienne. Tego
domaga się zakłamana przez
fałszowanie naszej historii
młodzież nasza i społeczeńs-
two.

Jako żołnierz miłujący
swoją Ojczyznę i kochający
niepodległość - nadane mi
przez dowództwo Ludowego Wo-
jska Polskiego i Radzieckie-
go medale za udział w walkach
na frontach i AWP niniejszym
zwracam i wyrzekam się ich
na zawsze. Są to:

1. "Za Zdobycie Warszawy"
2. "Za Zdobycie Berlina"
3. "Za Zwycięstwo Nad Niemca-
mi". Legitymacje zaginęły.

Na medalu trzecim znajdu-
je się wizerunek najokrut-
niejszego zbrodniarza naro-
dów - Stalina. Ten medal na-
jbardziej jest bolesny i kie-
dy patrzę na niego, widzę do
dzisiaj tereny mojej Ojczyz-
ny zrabowane nam we wrześniu
1939 i 1951 r., słyszę jęki
torturowanych, konających i
widzę niewinną krew spływa-
jącą z obywateli innych na-
rodów nie wyłączając rosyjs-
kiego.

Jest to mój protest przeci-
wno fałszowi, obłudzie, kła-
mstwu i obiecywaniu lepsze-
go jutra.

Polaków zawołaniem były,
są i będą: "Bóg. Honor. Oj-
czyzna.". Do tych zawołań
dołączam: "Solidarność",
gdyż i z tej opozycji wielu
oddało swe życie. Zawołanie
to winno być kontynuowane
aż do całkowitego osiągnię-
cia Niepodległości, Suwere-
nności, Prawdziwej Historii,
Demokracji i lepszego dnia
jutrzejszego.

Tak nam dopomóż Bóg!

Z. Telejko

1 Jeńców z tych obozów wymor-
dowano w Katyniu.-Przyp.
Redakcji.

Do NSZZ "Solidarność" Ziemi
Puławskiej
/po obchodach 11 Listopada/
"Klaskaniem mając obrzękłe
prawice
Zmęczony pieśnią lud woła
o czyny ..."

Czynu trzeba. Jeżeli nie
chcemy zmarnować historycz-
nej szansy, jeżeli chcemy
mówić o niepodległości w
czasie teraźniejszym a nie
przeszłym, musimy się zor-
ganizować i walczyć o swoje
prawa a nie czekać aż coś
samo przyjdzie. "Niepodleg-
łości nie można wyszachro-
wać, ani wymodlić, trzeba
ją wywalczyć"/J. Piłsudski/
a musi zdarzyć się cud aby
Słowo Czynem się stało.
Związek zawodowy powinien
zajmować się sprawami świa-
ta pracy, akademie, wiersze
i pieśni zostawmy artystom.
Odkłamywanie historii, prze-
kazywanie młodym tradycji,
choć to też jest ważne, od-
łożmy na później, kiedy w
Wolnej Polsce siądziemy wy-

godnie przy kominku. Fatalnym błędem "Solidarności" z lat 80-81 była rzekoma omnipotencja - z konieczności zajmowanie się wszystkim: od przywracania narodowi historii i literatury, poprzez wolne soboty aż do polityki. Nie popełnijmy go znów i wykrzeszmy z siebie więcej entuzjazmu, bo czas ucieka a kto nie idzie do przodu, ten się cofa.

P. Michalak

11.XI.w Katowicach

Obchody 70-tej rocznicy o dzyskania niepodległości rozpoczęły się w Katowicach o godz. 18.00. uroczystą Mszą Św. w intencji Ojczyzny. W wypełnionej po brzegi Katedrze Chrystusa Króla zgromadziło się ok. 7-8 tys. wiernych. Przybyły liczne delegacje z Jastrzębia, Żor, Woźniśławia i innych miast Górnego Śląska.

Po zakończeniu Mszy tłum z transparentami KPN-u i "Solidarności" zebrał się na placu przed Kościołem, skandując prosolidarnościowe i niepodległościowe hasła. Do zgromadzonych przemówił członek RKW Kazimierz Switoń.

Następnie na apel Adama Słomki tłum ruszył w kierunku centrum miasta. Po przejściu ok. 100 m. czoło pochodu zostało brutalnie zaatakowane przez silny oddział Służby Bezpieczeństwa. Mimo zażartej obrony górników z Jastrzębia oraz młodych działaczy KPN SB-kom udało się wyrwać z tłumu 9 osób. W trakcie tej szarpaniny milicyjne kordony zablokowały wszystkie drogi prowadzące do Katedry.

Demonstranci, których liczba stopniała do około 2 tys. osób, wycofali się na schody Katedry. Rozpoczęła się trwająca przeszło 2 godziny pikietą, w trakcie której zebrań wielokrotnie śpiewali Hymn Narodowy, Rotę oraz pieśni legionowe. Skandowane okrzyki znacznie się radykalizowały.

Milicyjne szczekaczki wciąż nawoływały do rozjęcia się. Na nikim jednak nie robiło to większego wrażenia. Starano się je zagłuszyć gwizdaniem oraz szczekaniem: "hau, hau". U stóp Katedry stało około 200-300 cywilnych funkcjonariuszy SB którzy bez przerwy starali się napastować spokojny tłum. Zachowywali się przy tym wyjątkowo agresywnie. Wyraźnie czuć było od nich alkohol. W pewnym momencie ktoś wpadł na pomysł, żeby obrzucić ich pieniędzmi. Wkrótce posypał się na nich grad monet, a ci ... dokładnie je wybierali.

Około godz. 22.00. doszło do porozumienia między demonstrantami a milicją. W zamian za wypuszczenie osób, które wcześniej zostały zatrzymane oraz zgodę na spokojny przemarsz demonstranci zgodzili się schować transparenty oraz nie wznosić okrzyków. Po osiągnięciu tego "historycznego kompromisu" spod Katedry po raz drugi ruszył pochód, tym razem nie krzycząc, lecz głośno, rytmicznie tupiąc. I tym razem nie przeszedł daleko. Po ok. 200 metrach trafił na zaporę w postaci kordonu milicji. W bocznych uliczkach ukazały się ubeckie polonezy, które z dużym impetem wjechały w tłum. Rozpętało się istne

piekło. SB-cy bili, kogo po-
padnie. Osoby zatrzymane da-
lej bito i kopano. Wiele o-
sób odniosło poważne obraże-
nia, bądź to w wyniku pobi-
cia, bądź to najechania
przez samochody. 50 osób zo-
stało zatrzymanych. Rozpę-
dzenie demonstracji nie przy-
szło jednak bezpiecze zupeł-
nie łatwo. Demonstranci dzie-
lnia się bronili, odpierając
ataki "stróżów prawa i po-
rządku". Były przypadki od-
bicia osób uprzednio zatrzy-
manych.

Po tej dramatycznej walce
grupa około 250 osób powróci-
ła na schody Katedry. Na kró-
tko przed północą miejsce -
wy proboszcz zaprosił wszyst-
kich do środka, po czym na-
kazał zamknięcie drzwi. Po
wspólnej modlitwie demons-
tranci udali się do salek
katechetycznych, gdzie spo-
żyli skromny posiłek i poło-
żyli się spać. Poszkodowanym
udzielono pomocy lekarskiej.
53 osoby rozpoczęły strajk
głodowy /później dołączyli
do nich następni/. Milicja
tymczasem kontynuowała blo-
kadę Katedry. Dopiero o 8.00
rano stwierdzono zniknięcie
kordonów, co umożliwiło oso-
bom nie biorącym udziału w
głodówce udanie się do do-
mów.

Recenzja z „Mieszanki politycznej”

Książki pt. "Mieszanka
polityczna. Dyskusje na Za-
chodzie.", trzeciej z serii
wydawanej przez Komitet Po-
parcia Solidarności w No-
wym Jorku, nie sposób porów-
nać do żadnej z tych, do któ-
rych przypisuje się /jak nie
gdyś chłopu do ziemi/ Czyte-

lnika w kraju komunistycz-
nym. Dlatego w recenzji z
tej książki nie będzie uch-
wycenia jej podobieństw do
publicystyki dostępnej w
PRL.

"Mieszanka polityczna" za-
wiera wybór najlepszych ar-
tykułów publicystów zachod-
nich, poświęconych najważ-
niejszym współczesnym zagad-
nieniom politycznym. Dane te-
maty /co do autorstwa i co do te-
matu/ stanowią równocześnie
nie dwa zasadnicze walory
zbioru. Osobiście z radością
przyjmuję wszystko to, co
służyć może odkłamywaniu na-
trętnej propagandy serwowanej
nam przez komunistycz-
ne rządy /np. poprzez DTV/.
Taką też postawę wobec omawianej
pozycji chciałbym zasugerować
Czytelnikowi. Rozbudzone w ten
sposób apetyty da się zaspokoić.
Artykuły zawarte w "Mieszance..."
przedstawiają bowiem m. in. w
sposób dogłębny mechanizmy
walki komunistów o władzę i
sposoby jej zachowania. Zde-
miawają siłą prawdy, do której
dążą a także wnikliwie, szczer-
nie, głębia i szczerością
zawartych analiz sytuacji i
wydarzeń, swobodą nie obciążoną
się przeciwnymi poglądami.
Atrakcyjny styl, w jakim zostały
napisane, nie ma na tym, że nie
znają one monopolu, nie służy z
góry przyjętej ideologii, ani
przyjętym a priori stanom
moralnym co do zjawisk, których
wydźwięk nie jest jednoznaczny.
Nie da się uniknąć tych wszystkich
superlatywów, bo materiały po-
równawczym dla "Mieszanki
politycznej" mogą być tylko
zaśgane, nudne, demagogiczne
i bałwochwalcze komentarze
DTV.

Sila argumentów powoływanych przez takich autorów, jak Mark Falcoff, Ross H. Munro, Melvin J. Lasky wynika z eksponowania faktów niewątpliwych, danych istotnych, komentarzy reprezentatywnych.

Komunizm nie jest przystosowany do akceptowania prawdy w życiu publicznym tak, jak nie jest przystosowany do akceptowania woli narodów, które ujarzmił. Dlatego atakowany będzie zawsze sądem wartościującymi niewygodnymi, bo dotyczącymi arbitralnie podjętych przez komunistów decyzji, terryzowany prawdą o sobie samym. Ma ona szansę zwycięstwa wraz z upowszechnieniem w kraju książek serii wydawanej przez Komitet Poparcia Solidarności w Nowym Jorku.

Książka nie ujawnia PRL-owskich, ani żadnych tajemnic wojskowych, nie wzywa do obalenia przemocy ustroju komunistycznego, ani żadnego innego, nie wzywa do łamania prawa, ani nie pochwała tego; nie wzywa do oderwania od PRL /ani od żadnego kraju/ części terytorium. Mimo wszystko służy sprawie wolności. Bo prawda nas wyzwoli.

Marek Miszczak

wstańcami i legionistami a słowo niepodległość budziło XIX-wieczne skojarzenia. Dziś chodzi bowiem o coś innego; nie o brak państwa, ucisk narodowy czy umiarkowane sojusze. Dziś chodzi o biznes, o pieniądze i materialną pomyślność.

się nas okrada /o czym nie mówi się obecnie oficjalnie/. Pamiętam jeszcze burzę, jaką wywołał w 1980 r. kmdr Rajski ujawniając, że za 1 dolara tzw. wnadu dewizowego dostajemy od ZSRR 60 kopiejek. Jak również pamiętam wypowiadanie jednego z bossów LOT-u, który po serii katastrof naszych /radzieckich/ samolotów powiedział, że mimo korzystniejszych ofert firm zachodnich kupować będziemy samoloty radzieckie -bo ktoś je musi kupować.

O ile chodzi o zmianę modelu gospodarczego, to jestem optymistą /bo naprawdę wierzę w ministra Wilczka, choć Rakowskiego do zamknięcia Stoczni Gdańskiej im. Lenina oraz wielu kopalń a i Związek Radziecki bardziej potrzebuje komputerów, niż węgla/. Wszelako nie chce mi się wierzyć, że "wielki brat" przeżywający niejakie kłopoty będzie nam za to uczciwie płacił. Gorbi - rewolucjonista i burzyciel strupiesz - cząłych struktur - zachowuje dyplomatyczne milczenie w kwestii wprowadzenia partnerstwa zamiast dyktatu w RWPG. I ja mu wierzę w to, czego nie mówi, że kiedy się pieriestroi, to dopiero wtedy nas obrobi.

Dlatego nie chciałbym, aby Konfederację kojarzono z po-

BEZ NIEPODLEGŁOŚCI NIE MA DOBROBYTU

Piotr Michalak

"Goniec" jest pismem Konfederacji Polski Niepodległej
Obszaru IV.

Biuro Informacji i Propagandy KPN - Marek Miszczak
20-218 Lublin

DRUK • WYDAWNICTWO • REDUTA • KPN

ul. Hutnicza 4m78
tel. 626-36